

Trzy tak bliskie święta

72 lata temu, 15 sierpnia 1944 r. Niemcy zestrzelili trzy z dwudziestu brytyjskich samolotów dokonujących zrzutów nad Warszawą, na placu Krasińskich toczyły się zacięte walki, a w kawiarni przy ul. Mazowieckiej 5, zamienionej w teatr, bombardowanie przerwało premierę Kantaty z udziałem aktorów Teatru Narodowego spalonego przez Niemców we wrześniu 1939 roku.

Tego dnia uroczystie świętowano rocznicę Cudu nad Wisłą i ustanowione w 1923 roku Święto Żołnierza, na pamiątkę polskiej kontrofensywy znad Wieprza pod Kockiem, która zapoczątkowała klęskę bolszewików.

W kościołach zaś odbywały się uroczyste nabożeństwa dla uczczenia święta Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwanego także pod nazwą Matki Boskiej Zielnej.

Trzy święta przypadające tego samego dnia: Bitwy Warszawskiej, Święto Żołnierza, przywrócone przez Sejm w 1992 roku pod nazwą Święto Wojska Polskiego i Święto Matki Boskiej Zielnej, jako patronki ziemi i całej roślinności, czczonej w Kościele od V wieku, łączą naszą przeszłość z teraźniejszością. Trzy święta będące przejawem naszej tradycji i dumy narodowej, dowód suwerenności i niepodległości Narodu, który samodzielnie decyduje o swoim stosunku do przeszłości i kreśli swoją spójną historycznie wizję przyszłości.

Poczucie dumy narodowej łączy się z patriotyzmem, umiłowaniem Ojczyzny. Święty Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość”

słowo Ojczyzna wiąże - „z pojęciem i rzeczywistością ojca”.
Pisał - „Ojczyzna to poniekąd to samo co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach (...) to dziedzictwo, a równocześnie wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania, w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu”.

W polskiej tradycji Ojczyzna jest tożsama z jej narodowym, w konsekwencji etnicznym terytorium, nad którym zwierzchnictwo sprawuje państwo. Kiedy mówimy „mój kraj”, mamy najczęściej na myśli zarówno państwo, jak i Ojczyznę.

Pamiętając o tym, warto się zastanowić, czy nie wyrządzamy Ojczyźnie krzywdy, mówiąc z takim zapalem o „małych ojczyznach”, dla których, jak mówią niektórzy, warto pracować i poświęcać się. W 2011 roku prezydent Bronisław Komorowski sprawował patronat nad ogólnopolskim konkursem pod hasłem „Wypromuj swoją małą ojczyznę”. Liga Polskich Rodzin założyła „Wspólnotę Małych Ojczyzn”. Ruch Autonomii Śląska nadal utożsamia się ze Śląskiem jako swoją „małą ojczyznę”.

Tymczasem określenie „mała ojczyzna” jest zapożyczeniem z niemieckiego słowa „Heimat”. Nie ma polskiego odpowiednika tego słowa. Polskie słowa: ojcowizna, ziemia rodzinna, strona, mają inne znaczenie niż niemieckie słowo „Heimat”, choć także chodzi tu o wyobrażenia i tęsknoty na temat stron rodzinnych.

Zdaniem prof. Franciszka Antoniego Marka przyjęcie idei małych ojczyzn prowadzi do „rozbijania jedności narodowej „hajmatową regionalizacją”, na wzór Niemiec.

Mimo wygranej wojny z bolszewikami przegraliśmy w rokowaniach dyplomatycznych w Rydze, gdzie w 1921 roku podpisano traktat pokojowy. Granica polsko-rosyjska została przesunięta aż o 100 kilometrów na zachód, podobnie granica z zajęta już przez bolszewików „Ukrainą Radziecką” cofnęła się o 50 kilometrów. Polska zrezygnowała z prawie 120 tysięcy kilometrów kwadratowych wywalczonej krwawo polskiej, rodzimej ziemi.

„Jak klejnot bezcenny ta ziemia bogata mogłaby legnąć u stóp Rzeczypospolitej, zakwitnąć ładem, zapłynąć mlekiem i miodem, być karmicielką Ojczyzny (...) Ziemi najmiłsza mimo prześladowań. Ziemi rodzona pomimo traktatów, Ziemi polska i ojczysta mimo planów partyj. Ziemi nasza - pomimo sądów cudzoziemskich”.

To słowa Zofii Kossak-Szczuckiej ze wspomnień z Wołynia z lat 1917-1919, wstrzasającego dokumentu i przepięknej literackiej epopei pt. „Pożoga”. W tych słowach rozpaczy ziemię rodzinną niezmiennie utożsamia ona z Polską, a nawet gdy jest utracona, wciąż dla niej pozostaje Ojczyzną. A więc nie da się Ojczyzny pokawałkować na kilka „małych ojczyzn”.

Tak pojmowana stanowi jedność, duchową wspólnotę kulturową, wzmocnioną silną społeczną więzią. I tak też odbieram te trzy duchowe i zarazem materialne święta przypadające na dzień 15 sierpnia.

Wojciech Reszczyński
031 wSieci 15.08.2016